Nr. 23. Kraków, 8 czerwca 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

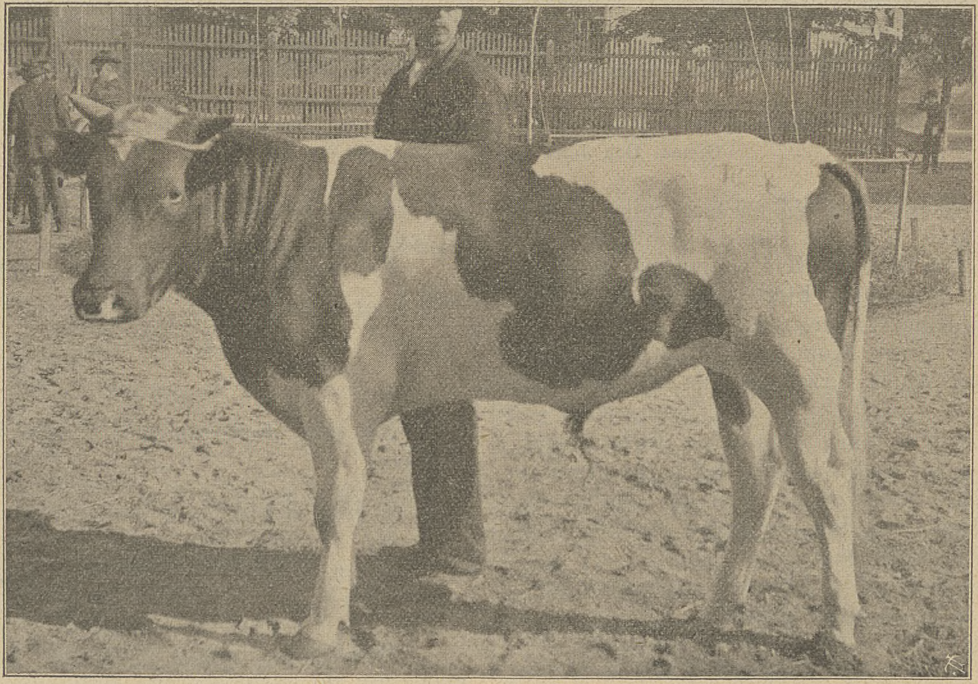
SPRAWOZDANIE

Inspektora hodowli Stefana Bojanowskiego

z odbytego w dniach 10 i 11 maja 1906 r. IV targu na bydło rozpłodowe w Krakowie.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego chcąc w dalszym ciągu ułatwiać hodowcom sprzedaż i zakupno doborowego materyału hodowlanego bydła rogatego urządził w dniach 10 i 11 maja 1906 r. w Krakowie w ujeżdżalni p. Targoskiego przy ul. Rajskiej IV doroczny Targ na bydło rozpłodowe.

IV. targ na bydło rozpłodowe w Krakowie — Nr. katalogu 13.



Buhaj 14-miesięczny importowany z Fryzyi holenderskiej do obory p. Sandoza w Soboniowicach.

Przewodniczącym Komisyi targowej był I Wice-Prezes Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego Karol Czecz, a sekretarzem Inspektor hodowli Stefan Bojanowski.

Komisya zakupująca z funduszów subwencyjnych buhaje dla obór Komitetu i dla Towarzystw rolniczych okręgo-

wych na stacye, składała się z p.p. hr. Jana Tarnowskiego, Dr. Witołda Milieskiego i Stanisława Konopki.

Na targ przyjmowane były:

a) buhaje w wieku od 1—2$^{1}/_{2}$ lat;

b) krowy nie starsze jak 8 lat;

c) jałowice cielne od 1$^{1}/_{2}$—3 lat;

d) jałowice niecielne od 1$^{1}/_{2}$—2 lat rasy:

I fryzyjskiej (i oldenburskiej),

II simentalskiej (i bern-simentalskiej),

III czerwonej polskiej, tak ras czystych, jak i pół-krwi, a więc tych ras, których hodowlę popiera Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego z pomocą funduszów subwencyjnych Państwa i Kraju.

Warunki przyjęcia bydła na targ były następujące:

1) Bydło na targ przeznaczone musiało być wybrane przez krajow. Instruktora hodowli w porozumieniu z hodowcą.

2) Sztuki wybrane mogły przyjść na targ tylko w należytej kondycyi hodowlanej, a nie w stanie opasowym.

3) Każda sztuka bydła musiała być poprzednio do przyjęcia zgłoszoną w biurze Komitetu, które sprawę tę oddało do dalszego urzędowania Komisyi targowej.

4) Sztuki zgłoszone i przez Komisyę targową przyjęte, musiały być na targ dostawione i rzeczywiście na sprzedaż wystawione.

5) Hodowcy otrzymali z biura Komitetu „Certyfikaty" na zniżkę kosztów przewozu bydła koleją, który to przewóz tam i z powrotem ponosili hodowcy z własnych funduszów.

6) Każda sztuka bydła na targ wysyłana musiała być zaopatrzoną w osobny dla siebie paszport.

7) Komitet udzielał bezpłatnie hodowcom pomocy przy doprowadzeniu bydła z kolei na plac targowy.

8) Potrzebną paszę zakupywali hodowcy na placu targowym od dostawcy po cenie przez Komitet z nim umówionej, natomiast podściółkę dawał Komitet hodowcom pod bydło bezpłatnie.

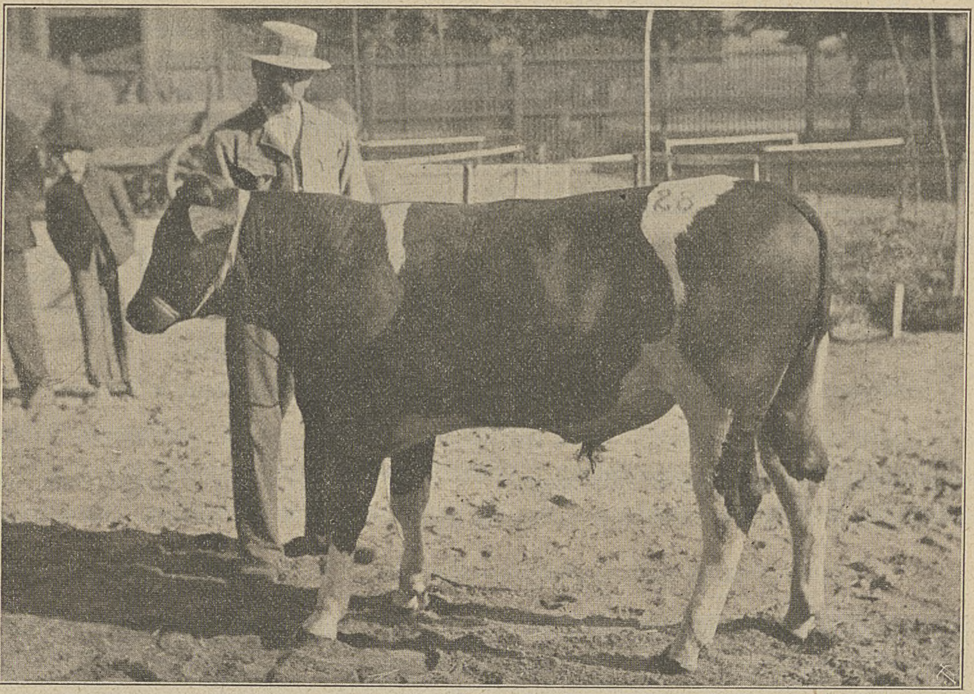
9) Przez podpisanie osobnej deklaracyi musiał hodowca poświadczyć, że tak w jego oborze, jak i w miejscowości, z której bydło na targ wysyłał w ciągu 2 lat ostatnich nie było zarazy poronienia krów, a w ostatnich miesiącach nie panowała żadna zakaźna choroba bydła rogatego.

10) Wszelkie odbyte transakcye t. j. tak sprzedaż, jak i zakupno byli obowiązani hodowcy zgłaszać do Kancelaryi targowej pod karą konwencyonalną 100 kor. na rzecz funduszu targowego.

W czwartek 10 i w piątek 11 maja zakupywały strony prywatne potrzebny im materyał z wolnej ręki, jak również z wolnej ręki zakupywali buhaje na subwencyjne stacye p.p. Delegaci tych Towarzystw rolniczych okręgowych, które nie powierzyły zakupna Komitetowi c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Natomiast w piątek 11 maja, począwszy od godziny 10 rano, kupował Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego w drodze aukcyi buhaje subwencyjne dla obór prywatnych, jak również buhaje dla Towarzystw rolniczych okręgowych, które zakupno tychże powierzyły Komitetowi. W aukcyi mogły brać udział również i strony prywatne. Przy sprzedaży poszczególnych sztuk przez aukcyę winni byli być obecni tychże właściciele lub ich upełnomocnieni zastępcy.

IV. targ na bydło rozpłodowe w Krakowie. — Nr. Katalogu 28.



Buhaj 10-miesięczny rasy oldenburskiej z obory p. Zenona Suszyckiego w Boguchwale.
Ojciec: Don Juan impor. Matka: Osa Nr. 39.

Na targu reprezentowanych było 16 obór a mianowicie:

8 obór	rasy	nizinnej
1 obora	„	simental
7 obór	„	czerwonej polskiej

Na targ doprowadzono razem 68 sztuk bydła a mianowicie:

a) rasy nizinnej	42 sztuki
b) „ simental	8 „
c) „ czerwonej polskiej	18 „
razem	68 sztuk

Porównując spędy bydła na targi z lat ubiegłych dochodzimy do następującego zestawienia:

	w r. 1903, było sztuk	1904, sztuk	1905, sztuk	1906, sztuk
bydła rasy nizinnej . .	76	48	57	42
„ „ simental . .	40	29	29	8
„ „ czerwonej pols.	88	21	19	18
razem	204	98	105	68

Mały spęd tegoroczny tłómaczy się trzema przedewszystkiem przyczynami: wobec zmniejszenia się wogóle ilości bydła w kraju, spowodowanego klęskami elementarnemi lat ubiegłych i bardzo wysokiemi cenami w roku ostatnim popyt na materyał rozpłodowy wzmógł się na jesień i z wiosną bardzo znacznie, skutkiem czego właściciele lepszych obór, mając łatwość sprzedaży, pozbywali buhaje w domu, nie czekając targu w Krakowie. Również niekorzystnie oddziałały na tegoroczny spęd i stosunki anormalne, które obecnie panują w Królestwie Polskiem. Hodowcy nasi nie licząc bowiem na przybycie kupców z zagranicy woleli materyał hodowlany na miejscu sprzedawać, aniżeli doprowadzić go do Krakowa na targ na którym nie spodziewali się ożywionych transakcyi. Wreszcie otwarcie dopiero 8 maja, a więc dwa dni przed targiem najbliższych Krakowowi powiatów: wielickiego i podgórskiego, które dla przepędu bydła były zamknięte z powodu panującej w tych powiatach choroby racicowo-pyskowej, wpłynąć musiało również ujemnie na spęd bydła na tegoroczny czwarty targ krakowski.

Transakcye na bydło, tak jak lat ubiegłych były czworakie, a mianowicie:

I Zakupno buhajów przez Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego do subwencyjnych obór prywatnych.

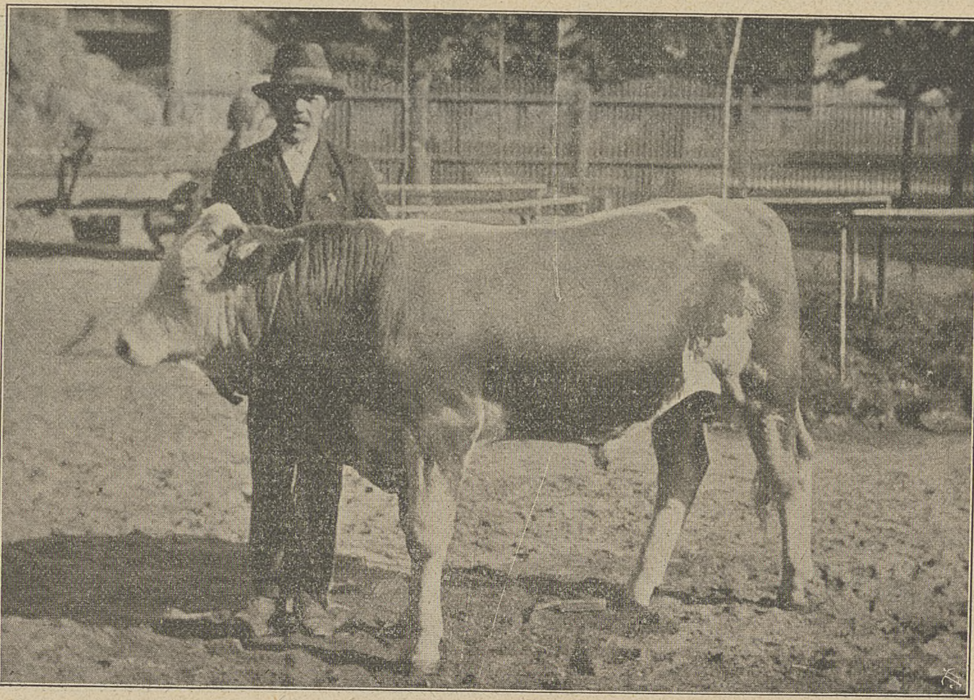
Komitet zakupił dla obór prywatnych 3 buhaje subwencyjne, a mianowicie: 2 fryzyjskie i 1 czerwonej rasy polskiej i to za łączną kwotę 2100 kor.

II Zakupno buhajów na stacye przez Wydziały Towarzystw rolniczych okręgowych:

1) Towarzystwo Biała zakupiło 3 buhaje czerwonej rasy polskiej za łączną kwotę . . .	1·360 kor.
2) Towarzystwo Dębica zakupiło 5 buhajów czerwonej rasy polskiej za łączną kwotę . . .	2·500 „
3) Towarzystwo Bochnia zakupiło 1 buhaja rasy czerwonej polskiej i 1 rasy simentalnej za łączną kwotę	1·070 „
4) Towarzystwo Kraków zakupiło 5 buhajów fryzyjskich za łączną kwotę	2·700 „
5) Towarzystwo Mielec zakupiło 1 buhaja fryzyjskiego za	·400 „
6) Towarzystwo Nowy Targ zakupiło 1 buhaja czerwonej rasy polskiej za	·460 kor.
7) Towarzystwo Rzeszów zakupiło 1 buhaja rasy czerwonej polskiej 1 rasy simental i 4 rasy fryzyjskiej za łączną kwotę	3·075 „
8) Towarzystwo Tarnów zakupiło 2 buhaje fryzyjskie za łączną kwotę	·980 „
9) Towarzystwo Wieliczka zakupiło 1 buhaja rasy czerwonej polskiej i 4 buhaje rasy fryzyjskiej za łączną kwotę	2·554 „
razem 30 buhajów (17 fryzyjskich 2 simentalskich 11 czerwonych polskich) za . .	15·099 kor.

III Wydział Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego zakupił 2 buhaje tej rasy za łączną kwotę 1030 kor. a mianowicie:

IV. targ na bydło rozpłodowe w Krakowie. — Nr. katalogu 47.



Buhaj 10-miesięczny rasy Simental z obory zarodowej p. Waleryana Stawiarskiego w Jedliczu.
Ojciec: Ires. Matka: Hapka Nr. 96.

jednego buhaja dla Związku włościańskiego w Jodłowniku za	450 kor.
jednego buhaja dla Związku włościańskiego w Wilamowicach	580 „

IV Strony prywatne zakupiły na targu 11 sztuk bydła za łączną kwotę 5020 kor. a mianowicie: 4 buhaje (2 fryzyjskie i 2 simentalskie) za kwotę 2120 kor. i 7 jałowic (2 fryzyjskie, 4 simentalskie i 1 czerwoną polską (za kwotę 2900 kor.

Z doprowadzonych 68 sztuk bydła na targ wystawionych było na sprzedaż sztuk 58 z tych sprzedano 46 sztuk czyli 79, 3%, a mianowicie 23 sztuk bydła fryzyjskiego, 8 sztuk bydła rasy simentalskiej i 15 sztuk bydła czerwonej rasy polskiej. Hodowcy otrzymali zatem za wyż wymienionych 46 sztuk sprzedanego bydła kwotę 23.249 kor.

Administracya dochodów akcyzowych i myta rogatkowego w Krakowie ułatwiła Komitetowi i podczas tegorocznego targu wprowadzenie i wyprowadzenie bydła do miasta i z miasta przez poszczególne rogatki bez składania opłaty akcyzowej w ten sposób, że każda sztuka bydła opatrzona stosownym przez Komitet pod L. 1530 wystawionym „Certyfikatem" otrzymywała na rogatce przy wprowadzeniu do miasta białą przepustkę akcyzową i wchodziła bez żadnej opłaty na plac

targowy, gdzie wydelegowany przez Administracyę dochodów akcyzowych i myta rogatkowego urzędnik białe przepustki odbierał i bydło zapisywał. Przy wyprowadzaniu bydła po targu, ten sam urzędnik dawał na miejscu targowem na każdą sztukę czerwoną przepustkę, która na rogatce służyła jako legitymacya do wyprowadzenia bydła.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego złożył w Administracyi dochodów akcyzowych kaucyę w kwocie 500 kor., aby hodowcom ułatwić wprowadzenie bydła do Krakowa i na plac targowy bez składania opłaty akcyzowej.

Kontrola nad wprowadzonem i wyprowadzonem bydłem była przez biuro Komisyi targowej tak dokładnie co do pojedynczych sztuk przeprowadzoną i zgodną z ewidencyą utrzymywaną przez pp. urzędników akcyzowych, że nie zaszła żadna wątpliwość co do jakiejkolwiek sztuki, skutkiem czego Administracya dochodów akcyzowych i myta rogatkowego w Krakowie zwróciła kaucyę złożoną przez Komitet na ewentualną opłatę sztuk z miasta nie wyprowadzonych, lub niewylegitymowanych.

Świetnemu Magistratowi stoł. król. miasta Krakowa wypada tutaj publicznie podziękować za przyjście z pomocą i ułatwienie Komitetowi i Komisyi targowej załatwienia w nader praktyczny sposób dość trudną i skomplikowaną manipulacyę składania opłat akcyzowych przy wprowadzaniu bydła do miasta.

Koszta urządzenia tegorocznego targu na bydło rozpłodowe wynosiły kwotę 1257 kor. 60 hal. a mianowicie:

Najem ujeżdżalni	900·00	kor.
Udekorowanie dtto	100·00	„
Wynajęcie krzeseł i stołów	19·00	„
Pomoc przy sprowadzeniu bydła z kolei . .	32·00	„
Gratyfikacya służbie akcyzowej	10·00	„
Druk ogłoszeń i katalogów	92·00	„
Listy przewozowe do wysłania bydła . . .	8·40	„
Fiakry, depesze, posłańcy i drobne wydatki .	46·72	„
Słoma na podściółkę pod bydło	49·48	„
razem	1257·60	kor.

Suma wydatków na urządzenie targu zmniejszyła się o kwotę 90 kor. 80 hal., którą Komitet pobrał na rzecz funduszu subwencyjnego ze sprzedaży katalogów i kart wejścia do ujeżdżalni. Komitet wydał zatem z funduszu na urządzenie tegorocznego targu przeznaczonego kwotą 1166 kor. 80 hal.

Ażeby zachęcić Wydziały Towarzystw rolniczych okręgowych do zakupywania podczas dorocznych krakowskich targów buhajów na subwencyjne stacye, — Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego d. 2. marca 1906 r. powziął następującą uchwałę:

„Z kwoty 4000 kor. preliminowanej na pokrycie kosztów urządzenia tegorocznego krakowskiego targu na bydło rozpłodowe Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego przeznacza 2000 kor. na urządzenie targu, a drugie 2000 kor. na przyznanie procentowych ulg tym Towarzystwom rolniczym okręgowym, które w r. 1906 potrzebne buhaje na stacye zakupią w Krakowie podczas targu na bydło rozpłodowe".

Jak pod II zestawiony rachunek wykazuje Wydziały Towarzystw rolniczych okręgowych zakupiły w Krakowie podczas tegorocznego targu 30 buhajów, a w myśl uchwały Komitetu z d. 2 marca r. b. uzyskały przy rozdziale przeznaczonych na ten cel 2000 kor. po 66 kor. 66 hal. ulgi przy zakupnie każdego buhaja. W ten sposób uzyskało:

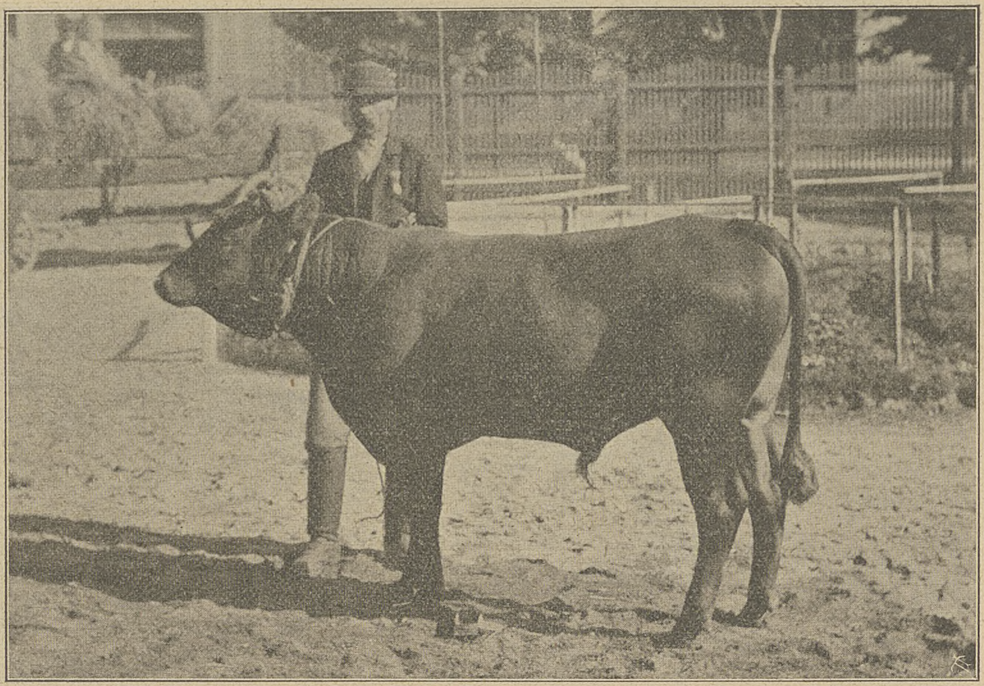
1) Tow.	Biała	przy	zakupnie	3	buhajów	199·98	kor.
2) „	Dębica	„	„	5	„	333·30	„
3) „	Bochnia	„	„	2	„	133·32	„
4) „	Kraków	„	„	5	„	333·30	„
5) „	Mielec	„	„	1	buhaja	66·66	„
6) „	Nowy Targ	„	„	1	„	66·66	„
7) „	Rzeszów	„	„	6	buhajów	399·96	„
8) „	Tarnów	„	„	2	„	133·32	„
9) „	Wieliczka	„	„	5	„	333·30	„
					razem	1999 90	kor.

Ogólny rachunek przeprowadzenia tegorocznego targu przedstawia się zatem w sposób następujący:

1) koszta urządzenia targu . . .	1166·80	kor
2) ulgi procentowe przy zakupnie buhajów na stacye	1999·80	„
razem	3166·60	kor

Skoro zważymy, że doroczne targi na bydło rozpłodowe ułatwiają, z jednej strony hodowcom zbyt przychówku, z drugiej zaś strony dają im sposobność nabywania doborowego

IV. targ na bydło rozpłodowe w Krakowie. — Nr. katalogu 62.



Buhaj 14-miesięczny rasy czerwonej polskiej z obory zarodowej p. Aleksandry Wiktorowej w Czudcu.
Ojciec: Kasztelanic. Matka: Wilamówka Nr. 3.

materyału hodowlanego, przeto należałoby obmyśleć środki, zdążające do większego ożywienia w mowie będących targów, bo te leżą w interesie hodowli krajowej.

Przy urządzaniu targów na przyszłość wartoby się zastanowić nad tem czy nie dałoby się przeprowadzić:

1) Aby wszystkie Towarzystwa rolnicze okręgowe kupowały na targach przynajmniej część potrzebnych na stacye buhajów za kwotę równającą się przynajmniej połowie przyznanych im na ten cel przez Komitet subwencyi.

2) Aby hodowcom, przysyłającym bydło na targ koleją, bonifikować koszta transportu sztuk na targ wysłanych.

3) Aby obmyślić sposób dojścia do jakiegoś stałego miejsca, któreby było stosowne do urządzania dorocznych targów i wygodne do pomieszczenia większej ilości bydła.

Stworzenie takiego, na stałe urządzenie dorocznych targów odpowiedniego miejsca, byłoby dla sprawy samej bodaj czy nie prawdziwem dobrodziejstwem, bo kosztowne urządzenie targów co rok to w innem miejscu i w inny sposób, pociąga za sobą coraz to inne trudy i nieobliczalną stratę czasu tych członków Komisyi targowej, którzy technicznie przeprowadzają urządzenie targu.

W końcu wypada zaznaczyć, że pożądaną byłoby rzeczą, aby hodowcy podawali w przyszłości mleczność matek tych sztuk, które na targ zgłaszają. Dokładne bowiem podawanie w mowie będącej mleczności jest przecież rzeczą możliwą w każdej oborze, a bardzo łatwą w tych oborach, które należą do „Związków kontrolnych“, z inicyatywy i przy pomocy Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego pozakładanych i w najbliższym czasie założyć się mających.

Jeżeli stale i systematycznie od całego szeregu lat poprawiamy nasze bydło krajowe czerwonej rasy polskiej przez selekcyę, bydło zaś nizinne poważnym importem, a badania mleczności przeprowadzone w oborach należących do „Związków kontrolnych“ wykazują tak w pierwszych, jak i w drugich oborach stałe zwiększanie się mleczności, — to Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego mógłby się może słusznie domagać od hodowców należących do „Związków kontrolnych“ i przysyłających sztuki rozpłodowe na targ do Krakowa, podawania mleczności matek tych sztuk, bo ta rokrocznie zwiększająca się mleczność świadczyć będzie u bydła czerwonej rasy polskiej o celowej selekcyi i postępie hodowli tego bydła, u bydła zaś nizinnego o imporcie osobników pierwszorzędnej wartości, a więc równocześnie i o tem, że podejmowana przez Krakowskie Towarzystwo rolnicze praca na polu podnoszenia hodowli bydła rogatego jest prowadzona systematycznie, umiejętnie i celowo, bo zdąża do zwiększania produkcyjności naszych obór, staje się ze względu na ich rentowność dobrym interesem pieniężnym, a przez to i dźwignią naszych gospodarstw rolnych.

Organizacya zasilania miast nabiałem.

Podobnie jak bywają ludzie, których życie zupełnie niezasłużenie wskutek szczególnego zbiegu okoliczności ściele się długiem pasmem wiecznych trosk i niepowodzeń, tak również są sprawy niezaprzeczenie doniosłej wartości, nad któremi ogół nawet osób interesowanych lecz skupiający swą uwagę i wysiłki nad danemi kwestyami przechodzi do porządku dziennego. Objaw taki ma miejsce w obecnym rozwoju naszego mleczarstwa. Dążąc do podniesienia rentowności gospodarstwa nabiałowego czynimy wysiłki, by zachęcać producentów do zakładania racyonalnie urządzanych mleczarń i podnieść technikę wyrobu masła w mleczarniach istniejących, ba, ulegamy nawet wciąż pokusie zdobycia rynków zagranicznych dla wyrabianego u nas masła, a równocześnie pozostawiamy odłogiem sprawę tak ważną, jaką jest umiejętne spieniężanie mleka w naszych miastach.

Sprawa ta została podniesiona w r. 1904 na I wiecu mleczarskim przez Dr. Leonarda Biera, inspektora w powszechnym zakładzie dla badania środków spożywczych w Krakowie. P. Dr. Bier w swym referacie w sposób prawdziwie rzeczowy przedstawił nadto smutny obraz ujemnych stron hygienicznych targu mlecznego w miastach większych i wiedziony intuicyą podał szereg środków zaradczych przeciw istniejącemu stanowi. I oto wysłuchaliśmy bądź to nawet przeczytaliśmy w „Tygodniku rolniczym“ istotnie pouczający referat p. Biera i biernością swą wobec wskazań referenta dowiedliśmy, że nie umiemy wyjść po za odwieczne błędne koło tworzenia małych mleczarń wiejskich i starań o zapewnienie im należytego zbytu.

Praeterea censeo Cartaginam esse delendam!

W niniejszym swym referacie pragnę wznowić sprawę podniesienia przez p. inspektora Biera w przeświadczeniu, że poruszać ją trzeba tak długo, aż uda się zjednać dla niej cząstkę uwagi, dotychczas magnetycznie skupionej przy sprawach częstokroć mniejszej wartości.

W pierwszej linii streszczę pokrótce główne wywody i wnioski referatu p. inspektora Biera.

„Jedną z najważniejszych wad targu mlecznego w miastach większych jest brak a stąd i mała konsumcya mleka“.

„Jedną z dalszych a najbardziej ujemnych stron jest oszukańcza, nieuczciwa z nim manipulacya“. Według badań przeprowadzonych w Krakowie przez p. Jaworskiego w r. 1894 i 1895 na 100 prób zawierało 56 poniżej 2% tłuszczu. Według analiz, wykonanych przez prof. Jentysa w latach 1897—1900 na 1463 prób 1027 wykazało zawartość tłuszczu poniżej 3%. Badania inspektora Dr. Wróblewskiego wykazały, że wśród 176 prób tylko 41 zawierało 3% i powyżej tłuszczu. Z badań przeprowadzonych przez p. inspektora Dr. Biera wynikło, że 59·2% analizowanego mleka nie zawierało minimalnej zawartości 2·7% tłuszczu.

„Dalsze strony ujemne jakości mleka sprzedawanego mają swą przyczynę w nieumiejętnej, nieczystej i niedbałej produkcyi. Szczególniej niewątpliwym jest brak postępu na polu techniki mleczarskiej pośród mniejszych producentów. Obok producentów winę podnoszą handlarze i sprzedawcy, którym w większości wypadków brak nietylko zrozumienia, jak z mlekiem należy się obchodzić, ale często prymitywnych zasad czystości“.

Na zakończenie swego referatu p. Dr. Bier podał w następującej rezolucyi środki zaradcze, zdążające do uregulowania handlu nabiałem w miastach:

I. Wiec uważa, że dla podniesienia mleczarstwa należy zorganizować racyonalny uczciwy handel mleczarski w drodze stowarzyszenia się producentów mleka w miastach; dobrze zorganizowany handel wpłynie także na podniesienie hodowli bydła.

II. Wiec mleczarski uznaje, że jakość mleka dostarczanego do miast większych pozostawia na ogół bardzo wiele do życzenia, tak z powodu znacznie rozpowszechnionego falszerstwa mleka, jak i nieumiejętnej i niestarannej manipulacyi z niem w czasie produkcyi, przewozu i rozsprzedaży w mieście. Celem zapobieżenia temu uważa za konieczne:

a) energiczniejszą niż dotychczas kontrolę ze strony miast mleka dowożonego i sprzedawanego w mieście.

b) utworzenie w miastach regulaminu targowego dla handlu mlekiem.

c) pouczanie podmiejskich producentów mleka o racyonalnem gospodarstwie mlecznem.

d) dążenie do tworzenia spółek mleczarskich, zaopatrujących własne sklepy w miastach.

e) dążenie do zakładania wzorowych sklepów z mleczywem.

f) częstszą kontrolę krów pod względem weterynarskim.

W zupełności przychylając się do powyższych uwag i wskazań p. Dr. Biera pragnę wypowiedzieć parę uwag ze stanowiska technika mleczarza.

W pierwszej linii wypada mi przypomnieć fakt powszechnie znany, że sprzedaż mleka pełnego jest znacznie więcej rentowną niż jego przeróbka. Za 25 litrów pełnego można u nas uzyskać w bezpośredniej sprzedaży konsumentowi w mieście przeciętnie 5 koron; ta sama ilość mleka

przerobiona na masło da nam przeciętnie 2 K. 50 h. za masło, około 60 h. za chude mleko i 10 h. za maślankę czyli razem 3 k.; przy sprzedaży zatem pełnego mleka w mieście spieniężenie brutto 1 litra wynosi 20 h., przy przeróbce na masło około 12 h. Znaczna ta różnica wynika z dwóch przyczyn: (Dok. nast.).

Sprawy bieżące.

I. Zjazd austryackich stowarzyszeń rolniczych urządzony z inicyatywy Ogólnego Związku tychże stowarzyszeń odbył się we Wiedniu w dniach od 28. maja do 1. czerwca b. r. i zgromadził przeszło 500 uczestników ze wszystkich prawie krajów koronnych. W toku obrad roztrząsano szereg bardzo ważnych spraw z dziedziny assocyacyi rolniczej. O przebiegu tych obrad i powziętych uchwałach podamy w następnych numerach „Tygodnika“ obszerniejsze sprawozdanie ze szczególniejszem uwzględnieniem tych spraw, które i dla naszych stosunków są aktualne.

Ogłaszanie telegraficznych przepowiedni pogody. C. k. Ministerstwo handlu poleciło reskryptem z 10-go maja 1906 L. 16096/P. wszystkim c. k. Dyrekcyom poczt i telegrafów wydanie zarządzenia, ażeby urzędy pocztowe połączone ze służbą telegraficzną, udzielały na podstawie pisemnej prośby. Urzędów gminnych tudzież w ich okręgu znajdujących się większych grup interesowanych, jak n. p. Towarzystw rolniczych, Kółek rolniczych i t. d, wszystkim urzędom pocztowym nie połączonym ze służbą telegraficzną, odpisów telegraficznych przepowiedni pogody.

Na wyraźne żądanie Urzędów gminnych powinny urzędy pocztowe udzielać odpisów przepowiedni również i listonoszom gminnym, którzy zobowiązani są podczas swych służbowych obchodów podawać takowe do wiadomości wszystkim, którzyby tego zażądali.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 2 parobków, jeden do koni, drugi do wołów, 1 dziewka do kuchni czeladniej, po 80—100 K. i wikt, zaraz!; 3 kosiarzy od 25. czerwca lub 1. lipca do końca sierpnia. Poz. 1—3 adres: WP. Tadeusz Piękoś, Stróże; 1 gumienny, znający się trochę na narzędziach i maszynach rolniczych, 100—120 K., 1/2 morga pob ziemniaki, 12 ctn. twardego zboża, 3 l. mleka dziennie, mieszk., opał. Adres: Zarząd dóbr w Nawojowej, powiat N. Sącz; 2 parobków, a) fornala, b) wolarza, 60 K. 740 kg. zboża, 1/2 morga pod ziemniaki, 2 l. mleka w lecie, 1 l. w zimie, rzędy pod kapustę, mieszkanie, opał. Adres: jak poz. 4; 1 ekonom od 1. lipca, przesłać kopie świadectw i adres ostatniej służby, adres: Zarząd dóbr Witkowice p. Ropczyce. — **Bochnia:** 50 robotników sez. mężczyzn, 20—24 K. i wikt; 40 dziewek do robót sez., 18—22 K. i wikt; 30 chłopaków do robót sez. poln. 16—20 K. i wikt; 2 polowych, 100—120 K. i ordynarya; 1 karbownik; 1 parobek do rozwożenia mleka 12 K. i utrzymanie. — **Brody:** 1 pisarz ekonomiczny w średnim wieku; 3 chłopaków do pogania; 1 gumienny; 1 pastuch do krów z liczną rodziną, 70 K. 10 krc. ordyn., opał, mieszk., 1/4 mg. ogrodu, pole pod kartofle; 10 chłopaków powyżej lat 18 do pola; 4 fornali na miesiące; 1 pastuch-szafarz; 1 ekonom na mały folwark, 200 K. i wikt; 1 wolarz, zaraz!; 1 ekonom-buchalter, 200—240 K. i wikt od 1/VII; 1 dziewka do gospodarstwa na probostwo 60 K.; 52 robotników sez. na normalnych warunkach; 14 fornali: 10 dziewek do gospodarstwa. — **Chrzanów:** 1 ekonom. — **Drohobycz:** 3 dziewki do gospodarki wiejskiej, 70—80—100 K.; 2 chłopaków jako pastuchów, 60 K.; 1 pomocnik gosp., który w razie potrzeby mógł sam robić w polu, 80—120 K., 12 krc. ordyn., opał, utrzymanie krowy. — **Lwów:** 1 ekonom kawaler; 1 leśny, mies. 14—16 złr., mieszkanie, opał, ordynarya; 6 fornali dworskich. — **Mościska:** 1 leśny-pasiecznik; 2 parobków, 100 K. wikt, żonaty, bezdz. 200 K. i wikt; 2 fornali, 100 K. i wikt; 10 robotn. roln. sez., kosiarzy, 24 K. mies., ord. lepsze jak w Prusach; 14 robotn. roln. sez., mężcz. 24, kobiety 20, chłopcy 16 K. i wikt dworski, raz mięso tygodn.; 1 pisarz ekonomiczny, 300 K. i utrzymanie; 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą roln., 200—240 K. i wikt. — **Brody:** 1 chłopak do koni cugowych; 1 furman do pary koni i do czwórki, 12 K.; 2 furmanów do koni cugowych; 1 furman, kawaler lub żonaty, bezdzietny, bez wąsów, 20 K. i ordynarya od 15/VI. — **Lwów:** 1 chłopak do jednego konia; 1 furman do koni cugowych.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 3 rządców agronomicznych; 1 leśniczy; 2 pomocników gosp. 1 chmielarz; 1 leśny. — **Brody:** 4 rządców ekonomicznych; 8 ekonomów; 5 pisarzy ekonomicznych; 2 leśniczych; 3 praktykantów leśniczych; 3 gajowych. — **Chrzanów:** 2 ekonomów; 3 leśnych. — **Drohobycz:** 1 zarządca gospodarczy, weteran z r. 1863, żona może objąć gospodarstwo domowe; 4 ekonomów; 1 chmielarz lub leśny; 1 podleśniczy. — **Kołomyja:** 1 leśniczy; 1 ekonom; 1 dozorca gospodarczy. — **Lwów:** 4 ekonomów; 1 karbowy; 2 polowych. — **Mościska:** 12 ekonomów; 3 gumiennych; 1 polowy; 3 leśnych; 1 chmielarz; 2 pasieczników od 15/VI. — **Myślenice:** 1 ekonom, młody, żonaty bezdzietny od 1/VII; 1 technik lasowy; 1 pisarz ekonomiczny ze szkołą rolniczą w Horodence; 1 leśny. — **Oświęcim:** 1 pomocnik gospodarczy. — **Sanok:** 2 pisarzy ekonomicznych ze szkołami rolniczemi; 1 leśniczy, znający buchalteryę i pomiary lasowe. — **Krajowe Biuro:** 1 praktykant rolniczy z maturą gimnazyalną, bez praktyki i studyów fachowych, Poznańczyk, na utrzymanie. — **Brody:** 1 furman z żoną umiejącą prać i prasować. — **Chrzanów:** 2 furmanów. — **Drohobycz:** 6 furmanów. — **Kołomyja:** 3 furmanów. — **Mościska:** 2 furmanów.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu, dnia 5 czerwca 1906 r.

Tendecya dzisiejszego targu była dosyć ożywiona, jednakże ceny się nie podniosły. Dowozy małe a sprzedaż ograniczała się do niewielkich rozmiarów.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.60—8.95 K., pszenicę czerwoną od 8.60—8.95 K., żyto od 6.15—6.80 K., jęczmień od 7.30—7.70 K., owies od 7.70—8.10 K., kukurydza od 0.00—0.00 K., kukurydza stara od 0.00—0.00 K., kukurydza Cinquantino od 8.00—8.20 K., groch zwykły od 9.00—10.75 K., groch Victoria od 11.50—12.75 K., bobik od 9.00—9 50 K., wyka od 7.50—7.75 K., otręby pszenne od 5.00—5.25 K., otręby żytnie od 5.30—5.40 K., rzepak od 14·00—14.25 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. Wiedeń 5/VI 14.40—15.20 K. **Lwów** 30/V 13.00—13.40 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Wiedeń 5/VI 14.70—15.50 K. za 100 kg.

	Czerwiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów	30	16.30—16.60	11.00—11.40	14.40—15.40	15.00—15 40
Tarnów	1	16.00—16.50	12.00—12.50	12.00—13.00	15.50—16.50
Podwołoczyska.	11	15.80—16.80	11.40—11.80	12.20—13.00	12.40—13.00
„ ros. bez cła	11	12.40—12.80	10.40—10.80	10.60—12 00	00.00—00.00
Wiedeń	5	14.90—16.00	13.00—13·70	16.20—17.80	17.90—19.50
Peszt	5	15.70—15.72	12.96—12.98	00.00—00.00	13.08—13.10
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław	5	16.40—17.90	14.50—16 00	14.20—15.60	15.40—16.40
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Kukurydza. Wiedeń 5/VI 13.50—13.90 K., **Lwów** 26/IV 00.00—00.00 K. **Peszt** 5/VI 13.04—13.06 K. **Tarnów** 1/VI 18.00—19.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Wiedeń 2/VI 20.00—23.00 K. **Lwów** 30/V 13.50—19.00 K. **Tarnów** 1/VI 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Lwów 23/V 16.00—17.00 K.

Chmiel. Wiedeń 4/V zatecki miejski 210—230 K, zatecki okoliczny, 210—220 K., anschauer czerwony 160—180 K., zielony 150—160 K. za 100 kg. **Lwów** 7/IX 80—85 K. za 50 kg.

Rzepak. Kraków 5/VI 25.00—26.00 K. **Lwów** 26/IV 26.00—26.50 K. **Wiedeń** 13/I 28.50—29.50 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 5/VI 28.60—28.80 K. **Tarnów** 1/VI 22.00—25.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 5/VI 2.40—3.60 K. **Tarnów** 1/VI 2.20—2.60 K. **Lwów** 7/IX 00.00—00.00K.

Koniczyna czerwona. Lwów 9/V 80.00—110.00 K. **Podwołocz. galic.** 27/IX 000.00—000.00 K. **Podwołocz. ros.** 21/III 104.00—122.00 K. bez cła. **Wiedeń** 18/V styryj. 130.00—135.00 K. średnia jakość 100.00—110.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 18/IV 90.00—130.00 K. **Lwów** 9/V 80.00—110.00 K. **Wiedeń** 18/V 150.00—160.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 2/VI galicyjskie prima 73.00—88.00 K., secunda 70.00—72.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 841 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 31/V. prima 118.00—126.00 K. tłuste 108.00—110.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 8/VI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 396 sztuk, jałownika 73, cieląt 251 owiec i kóz 0, nierogacizny 149. Płacono za woły 72—80 K., za krowy po 65—77 K., buhaje 78—84 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 30—50 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 112—144 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wieden 1/VI deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.30—2.50 K. zwykłe targowe 1.80—2.30 K. **Kraków** 25/VI targowe 2.20—2.30 K. za 1 kg. **Hamburg** 1/VI stołowe I klasy 204.00—214.00 M, II klasy 196.00—200.00 M. III klasy 000.00—000.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 2/VI dworskie i spółkowe, prima 216.00—220.00 M., secunda 210.00—218.00 M., tertia 190.00—212.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 1/VI prima 36—37 sztuk, secunda 38—39 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 5/VI 3.20—3.60 K. **Berlin** 14/IV 3.15—3.40 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 2/VI surowy 75% 39.80—40.20 K., rafinowany 90% bez opłaty 130.00—130.50 K.
Lwów 30/V 35.00—35.25 K.

Pasza.

Siano. Kraków 5/VI 3.80—5.20 K. Tarnów 1/VI 5.00—7.00 K. Wiedeń 1/VI 4.20—6.60 K. za 100 kg.
Koniczyna. Kraków 5/VI 6.00—7.20 K. Wiedeń 1/VI 4.40—19.40 K. za 100 kg.
Słoma. Kraków 5/VI 4.20—4.80 K. Tarnów 1/VI 3.50—4.00 K. Wiedeń 1/VI 5.40—5.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.



Wyciąg z gospodarskich wiadomości.

Tak, tak, upał! Kiedy podczas ciężkiego, upalnego lata pytali mnie ludzie: co mają czynić przeciw dręczącemu ich pragnieniu, szczególnie podczas pracy na polu, poradziłem im to, co obecnie moim czytelnikom polecam; oni usłuchali mnie i dziękowali mi potem za dobrą radę. Jestem przekonany, że niejeden z czytelników, przynajmniej w duchu to samo uczyni, jeżeli zrobi jedną tylko próbę.

Weźcie, powiedziałem ludziom, 1 litr wody, dajcie do niej pełną łyżkę, około 15–20 gr. FRANCKA przymieszki do kawy, którą wasze żony z pewnością mają w kuchni, zagotujcie to dobrze przez 5 minut, a następnie odstawcie na 5 minut dla wyklarowania i ochłódźcie w piwnicy (dla smaku można dodać nieco cukru). Napój ten bierzcie ze sobą we flaszce na pole, a gdy zakopiecie ją w ziemię w cienistem miejscu, to ten orzeźwiający płyn pozostanie długi czas chłodnym.

Gdy was dręczyć będzie pragnienie, napijcie się tego zimnego odwaru „FRANCKA", a zdumiecie się, że bardzo długo nie wróci się uczucie pragnienia.

„FRANCK" iest przeto nie tylko wyborną przymieszką do kawy, lecz też ogólnie znanym, wybornym środkiem gaszącym pragnienie.

Montowanie bezpłatnie.
Cenniki na żądanie odwrotną pocztą.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.